

Sygn. akt V ACa 107/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Karczyńska - Szumilas

Sędziowie: SA Barbara Rączka - Sekścińska

SO (del.) Leszek Jantowski (spr.)

Protokolant: stażysta Anna Lubawska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

przeciwko W. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt I C 169/16

I. oddała apelację;

II. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Leszek Jantowski SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Barbara Rączka - Sekścińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 107/19

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) SA w G. wyніósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany W. B. powinien zapłacić powodowi kwotę 101 228,02 CHF należności głównej oraz dalsze odsetki liczone od kapitału, odsetek umownych oraz odsetek karnych, to jest od wyżej wskazanej kwoty, w wysokości 10 % w skali roku od dnia 28 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

W dniu 12 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy we W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanemu W. B., aby zapłacił powodowi, Bankowi (...) SA w G., kwotę 101 228,02 CHF z odsetkami w wysokości 10

% w skali roku od dnia 28 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty.

W. B. złożył zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty oraz o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 21 września 2018 r. Sąd Okręgowy we W.:

1. uchylił nakaz zapłaty Sądu Okręgowego we W. z dnia 12 lutego 2016 roku wydany w sprawie sygn. akt I Nc (...) w części dotyczącej kwoty 961,62 CHF (961 franków szwajcarskich 62 centymów) i w tym zakresie powództwo oddalił;

2. w pozostałej części nakaz zapłaty utrzymał w mocy;

3. zasądził od pozwanego W. B. na rzecz powoda Banku (...) SA w G. o kwotę 17 400 zł (siedemnaście tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu reszty kosztów procesu, w tym kwotę 14 400 zł (czternaście tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których był zwolniony, a które poniósł Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

Powód, Bank (...) SA w G. jest wpisany w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS (...). Siedziba Banku mieści się obecnie w G.. W dniu 27 czerwca 2006 roku W. B., działając z pomocą pośrednika R. S., ale osobiście, złożył wniosek kredytowy do Banku (...) SA. We wniosku wskazał swój dochód z ostatniego roku podatkowego, określił, że nie ciąży na nim żadne zobowiązania. Zawniósł o kredyt 116 340 CHF, podkreślił, że domaga się kredytu w walucie CHF. Wskazał na 25 letni okres kredytowania oraz na cel kredytu, zakup i remont domu wolnostojącego od osoby fizycznej. Wskazał dalej na cenę zakupu nieruchomości, 198 000 zł oraz na koszty remontu i wykończenia, 100 000 zł. Wskazał numer księgi wieczystej nieruchomości, którą zamierzał zakupić. Zaproponował zabezpieczenie kredytu - hipotekę i cesję praw z polisy.

Jako załącznik do wniosku zostało dołączone pismo wskazujące na załączone dokumenty dotyczące statusu prawnego i sytuacji finansowej pozwanego.

R. S. był pośrednikiem kredytowym. Działalność prowadził od 1995 roku i prowadzi ją do dnia dzisiejszego. Zawarł umowy o pośrednictwo kredytowe z wieloma bankami. W czasie, w którym zawierano umowę z pozwanym klienti zgłaszali się do niego w dużej liczbie, kredyt hipoteczny był bardzo poszukiwany. Stąd świadek nie pamięta pozwanego.

Kredyt tzw. frankowy w 2006 roku wybierały również osoby, które nie miały zdolności kredytowej w złotych polskich. R. S. pamiętał, że Bank (...) informował klientów o ryzyku walutowym. On informował klienta o potrzebnych dokumentach. Dysponował kalkulatorem kredytowym i mógł klientom przedstawiać symulacje wysokości rat kredytu. Pokazywał klientom symulacje zarówno kredytów złotówkowych jak i we frankach szwajcarskich. Wg niego, 90 % kredytów zawieranych było we frankach szwajcarskich ze względu na znaczącą różnicę kosztów kredytu i możliwość otrzymania większej kwoty kredytu.

Pośrednik otrzymywał część prowizji określonej w umowie zawartej z klientem, z reguły było to 75 %. Zdaniem R. S. jego klienci mieli pełną świadomość, co do ryzyka kredytu frankowego.

Pozwany miał zdolność kredytową w złotych, jednak wybrał kredyt we frankach szwajcarskich ze względu na korzyści finansowe, które z tego uzyskał. Istotne dla niego było to, że dysponował złotówkami, „poszukiwanie franków byłoby problemem”.

W dniu 7 sierpnia 2006 roku pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjną w K. a pozwanym W. B. zawarta została umowa kredytu, zgodnie z którą Bank udzielił kredytobiorcy, na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nieobjętych ustawą o Kredycie Konsumentckim, kredytu w wysokości

116 340 franków szwajcarskich. Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania jej i do zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. W § 2 pkt 2 umowy określono, że kredyt nie jest kredytem konsumenckim w rozumieniu Ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 roku.

Kredyt został udzielony przez Bank na okres od dnia 7 lipca 2006 roku do dnia 7 sierpnia 2031 roku. Kredyt przeznaczony został na zakup domu jednorodzinnego na rynku wtórnym oraz jego remont. Wskazano położenie domu: W., ulica (...) (działka nr (...)).

Bank udzielił kredytobiorcy, w okresie od udzielenia kredytu przez 5 miesięcy, karencji w spłacie kredytu. Ustalono, że spłata rat odsetkowych i/lub kapitałowo - odsetkowych przypada na każdy siódmy dzień miesiąca.

W § 3 umowy określono, że kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 3490,20 franków szwajcarskich, co stanowi 3 % kwoty kredytu. Wskazano również, że za inne czynności związane z kredytem Bank pobierał będzie opłaty i prowizje na zasadach i w wysokości określonej w aktualnie obowiązującej Taryfie opłat i prowizji Banku (...) dla Klientów indywidualnych.

W § 4 umowy wskazano elementy całkowitego kosztu kredytu: prowizję bankową w wysokości 3490,20 CHF, należne odsetki w wysokości 66 007,77 CHF. Wskazano, że ta ostatnia kwota została obliczona szacunkowo za cały umowny okres kredytowania, w oparciu o wysokości oprocentowania na dzień sporządzenia umowy. W § 4 ust. 3 wskazano, że Kredytobiorca ponosi dodatkowe koszty wynikające z różnic kursowych. Wskazano również na inne dodatkowe koszty związane z zawartą umową, które obciążają Kredytobiorcę: ubezpieczenie nieruchomości, wnioski o założenie księgi wieczystej, wnioski o wpis hipoteki zwykłej, wnioski o wpis hipoteki kaucyjnej, wystawienie pełnomocnictwa.

W § 5 umowy określono zasady oprocentowania kredytu. Wskazano, że w dniu sporządzenia umowy roczna stopa oprocentowania wynosi 3,85 %. W związku z tym roczna rzeczywista stopa procentowa wynosi 4,52 %. Wskazano, że roczna stopa oprocentowania kredytu stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów sześciomiesięcznych i marży w wysokości 2,15 %. Ten poziom marży miał obowiązywać w okresie przejściowym, do uzyskania przez Bank odpisu z księgi wieczystej, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku. Po tym marża miała wynosić 1,25 %. Wskazano, że raty kredytu płacone będą zgodnie z Harmonogramem spłat. Oprocentowanie kredytu, stanowiące podstawę naliczania odsetek, ustalane miało być jako suma stawki LIBOR dla terminów sześciomiesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2. Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 6 miesięcznych okresów obrachunkowych miała następować w analogicznej dacie, co do daty uruchomienia kredytu, odpowiednio, co 6 miesięcy – wg stawki LIBOR 6M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego. O zmianach oprocentowania Bank miał zawiadamiać Kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni roboczych.

Kredytobiorca oświadczył, że w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany stopy procentowej oraz, że jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. W § 5 pkt 10 umowy podano przykład wpływu wzrostu stopy procentowej na wysokość rat spłacanego kredytu. W § 8 umowy strony ustaliły, że hipoteka zwykła na nieruchomości stanowiącej własność powoda i nabytej za kredyt w wysokości 116 340 CHF będzie stanowiła zabezpieczenie spłaty kredytu. Powód dokonał również cesji praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości.

Strony określiły sposób spłaty kredytu i odsetek. Kredytobiorca zobowiązał się dokonywać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokości określonych w Harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część umowy. Strony ustaliły, że spłata kredytu dokonywana będzie w złotych polskich. Ustalono również zasady przewalutowania kredytu.

Określono, że oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego jest zmienne, ustalone, jako iloczyn stopy kredytu lombardowego NBP i współczynnika ustalonego przez Bank. Wskazano, że w dniu zawarcia umowy oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego stanowi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, to jest 22 % w stosunku rocznym.

W umowie wskazano, że wypowiedzenie umowy przez Bank w całości lub w części może nastąpić w przypadkach i terminach określonych w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA.

W umowie wskazano, że integralną jej częścią są: Regulamin Kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nieobjętych Ustawą o Kredycie Konsumentckim i Wyciąg z aktualnie obowiązującej Taryfy opłat i prowizji Banku (...) dla Klientów Indywidualnych. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się ze wszystkimi warunkami umowy, postanowieniami Regulaminu oraz W. i wyraził na nie zgodę. W umowie W. B. wskazał adres: (...)-(...) B., ulica (...).

Umowę w imieniu Banku podpisywała L. K. (wówczas F.), specjalistka ds. kredytów dotyczących nieruchomości oraz A. P. i E. G. (obecnie W.).

Umowa, co do zasady nie podlegała negocjacji, klient mógł negocjować marżę Banku i jego prowizję. W czasie zawierania umowy przez pozwanego ponad 90 % kredytów udzielanych przez powodowy Bank, było kredytami denominowanymi. Decydował o tym koszt kredytu, rata miesięczna. W tamtym czasie warunki kredytu denominowanego były zdecydowanie lepsze niż kredytów złotówkowych. Niższe było oprocentowanie kredytu. Niższa była też stawka LIBOR, w oparciu o którą ustalono wysokość raty dla kredytów w frankach szwajcarskich.

Konto kredytowe pozwanego prowadzone było we frankach szwajcarskich, również harmonogram spłat otrzymywał on we frankach szwajcarskich. Z konta tego dokonano przelewu na konto złotówkowe pozwanego i wypłacono złote właścicielce kupowanej przez pozwanego nieruchomości. Kwota była przewalutowania po kursie kupna waluty, obowiązującym w Banku w danym dniu. Tabela kursów Banku była aktualizowana kilkakrotnie w ciągu dnia.

W Oddziale Banku, w którym kredyt uzyskiwał pozwany, znajdowało się pomieszczenie, do którego klient był zapraszany i w którym zapoznawano go z warunkami kredytu. W pomieszczeniu tym mógł spokojnie zapoznać się z treścią umowy. Pracownicy Banku tłumaczyli klientowi, dlaczego może otrzymać inną kwotę w złotych w sytuacji, gdy wypłata kredytu była odroczone w stosunku do zawarcia umowy. Tłumaczyli klientowi, że kurs waluty jest zmiennym.

Metoda wyliczania kursu franka szwajcarskiego była określona przez Zarząd Banku. Tabela Banku (...) była oparta o kursy walut na rynku międzybankowym. Na te kursy Bank (...) SA nie miał wpływu. Tego rodzaju tabele tworzył i tworzy każdy bank. Na ich podstawie klient banku może kupować lub sprzedawać walutę w banku.

Początkiem sporządzenia Tabeli jest kurs międzybankowy, bank ustala marżę kupna i marżę sprzedaży. Na tej podstawie ustalany jest kurs w Tabeli. Bank może reagować na zmiany kursów na rynku międzybankowym przez zmianę Tabeli. Tabela tworzona jest rano i pod koniec każdego dnia pracy. Nie było jednak ograniczeń, aby dokonywać zmiany Tabeli w ciągu dnia pracy. Tzw. spread (tu różnica pomiędzy ceną sprzedaży a ceną kupna waluty) stanowił zabezpieczenie Banku przed nagłymi zmianami kursu międzybankowego. W latach 2006 - 2016 spread mógł być różny dla różnych par walutowych, dla franka szwajcarskiego utrzymywał się w granicach 4 %. W tym czasie spready były zbliżone we wszystkich bankach w Polsce.

Informację o Tabeli powodowy Bank wywieszał w swoich oddziałach, umieszczano ją na stronie internetowej. O wysokości kursu można było również uzyskać informację telefonicznie.

Kurs ustalany przez NBP, także tabela C tego kursu mają charakter kursów rynkowych z godziny 11.00 każdego dnia, z rynku hurtowego walut. Wg tego kursu nie dokonywano sprzedaży na rynku detalicznym. NBP prowadzi sprzedaż detaliczną waluty, ale wg własnej Tabeli, która również zawiera spread.

W 2006 roku Bank (...) posiadał rachunek, na który pożyczal franki szwajcarskie. Następnie udzielał dalszych pożyczek tej waluty swoim klientom.

Załącznikiem nr 2 do umowy kredytu hipotecznego był tzw. harmonogram spłaty kredytu oraz warunki uruchomienia. W piśmie określono wysokość kredytu w walucie kredytu: 116 340. Określono również warunki wypłaty kredytu.

Do umowy zawartej z pozwanym dołączono harmonogram spłat, z którego wynikało, że przez pierwsze 5 miesięcy spłacane będą wyłącznie odsetki, następnie od 7 lutego 2007 roku spłacany będzie również kapitał.

W dniu 1 sierpnia 2006 roku pozwany podpisał oświadczenie o poddaniu się egzekucji, w zw. z udzieleniem przez Bank (...) SA na podstawie umowy kredytowej z dnia 7 sierpnia 2006 roku kredytu w wysokości 116 340 CHF, na okres do dnia 7 sierpnia 2031 roku. Wyraził też, że zgodę na wystawienie przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego, obejmującego roszczenia z tytułu tej umowy do kwoty 179 140 CHF. W oświadczeniu wyraził również zgodę na ustalenie równowartości jego zadłużenia w złotych polskich, wg średniego kursu NBP dla waluty kredytu w dniu wystawienia (...). Upoważnił Bank do naliczenia odsetek od dnia przeliczenia roszczenia na złote polskie w wysokości obowiązującej w Banku dla zadłużenia przeterminowanego w złotych.

Tego samego dnia pozwany podpisał dokument, w którym przedstawiono mu przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego. W przykładzie wskazano kurs CHF od 2,50 zł, poprzez 2,60 zł, 3,00 zł, 3,25 zł, 3,50 zł do 4,00 zł za 1 franka.

W dniu 28 sierpnia 2006 roku W. B. złożył wniosek o wypłatę kredytu. Pismo stanowiło załącznik nr 1 do umowy kredytu hipotecznego. Wniósł o dokonanie wypłaty w walucie PLN, w kwocie 198 000 zł na rachunek, który wskazał, na nazwisko M. P..

W dniu 28 sierpnia 2006 roku Bank dokonał przelewu kwoty 198 000 zł na konto M. P., tytułem zapłaty za zakup nieruchomości. W dokumencie przelewu wskazano kurs franka szwajcarskiego na 2,4356 PLN. Tego samego dnia została przelana z kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich na konto W. B. kwota 85 357 zł 70 gr, gdzie wskazano ten sam kurs CHF.

W dniu 7 listopada 2011 roku W. B. został poinformowany, że na prowadzonym przez Bank (...) SA rachunku pozwanego utrzymuje się zadłużenie przeterminowane i wymagalne w kwocie 973,86 CHF. Pismem z 1 marca 2012 roku pozwany został poinformowany, że na jego rachunku nadal utrzymuje się zadłużenie przeterminowane i wymagalne w kwocie 976,51 CHF. Pismem z 10 czerwca 2013 roku poinformowano pozwanego, że na jego rachunku, związanym z umową kredytu, utrzymuje się zadłużenie przeterminowane i wymagalne, które wg stanu na dzień sporządzenia pisma wynosi 1450,59 CHF. W dniu 10 lipca 2013 roku poinformowano pozwanego, że na jego rachunku widnieje zadłużenie 1007,66 CHF. 16 marca 2014 roku poinformowano pozwanego o długu w wysokości 1007,97 CHF.

W każdym z tych pism wezwano pozwanego do uregulowania należności w terminie 7 dni. Poinformowano, że w przypadku braku zapłaty możliwe będzie rozwiązanie umowy kredytu w trybie wypowiedzenia, co będzie skutkowało obowiązkiem zapłaty całej należności.

W dniu 15 kwietnia 2014 roku Bank (...) SA w G. skierował do pozwanego W. B. na adres w B., ulica (...), wypowiedzenie umowy kredytu i wezwanie do zapłaty. W piśmie wskazano, że w związku z naruszeniem warunków udzielania kredytu przez niedotrzymanie terminów zapłaty Bank wypowiada w całości umowę kredytu hipotecznego z dnia 7 sierpnia 2006 roku na podstawie art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku pr.bank. W związku z tym wezwano pozwanego do zapłaty w terminie 30 dni (termin wypowiedzenia) od dnia otrzymania wypowiedzenia kwot: kapitał kredytu – 89 635,82 CHF, odsetek zaległych – 125,61 CHF, odsetek za opóźnienie – 17,52 CHF, oraz opłat i prowizji – 8,35 CHF. Łączna kwota należności na dzień 15 kwietnia 2014 roku określona została na kwotę 89 787, 30 CHF. Wezwano do zapłaty tej kwoty wraz z dalszymi odsetkami liczonymi od dnia sporządzenia pisma do dnia zapłaty wyżej wymienionej należności. Wskazano, że spłata wierzytelności powinna zostać dokonana wg kursu sprzedaży CHF podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży Banku (...) SA, obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku. Wezwanie powód otrzymał w dniu 6 maja 2014 roku.

Zgodnie z § 16 umowy zawiadomienia o istnieniu zadłużenia przeterminowanego będące wezwaniem do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy oraz oświadczenia o wypowiedzeniu umowy wysyłane miały być przez Bank listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres kredytobiorcy, określony w umowie lub w zawiadomieniu

o zmianie adresu. Odmowa przyjęcia pisma przez kredytobiorcę lub dwukrotna adnotacja poczty „nie podjęto w terminie” (awizo) miała wywoływać skutki doręczenia. Pozwany nie zawiadomił Banku o jakiegokolwiek zmianie adresu.

W dniu 14 maja 2014 roku do Banku wpłynęło pismo sporządzone przez W. B. w dniu 8 maja 2014 roku. W piśmie pozwany zwrócił się z prośbą o „przywrócenie kredytu hipotecznego”. Oświadczył, że jest w stanie spłacić wszystkie zaległe raty. Poinformował też, że „ma kupca na nieruchomości”, a sprzedaż nieruchomości pozwoli spłacić cały kredyt. Ponadto zobowiązał się do spłacania regularnego rat kredytowych.

W dniu 11 czerwca 2014 roku powód skierował do pozwanego pismo, w którym poinformował, że w dniu tym jego dług wynosi równowartość 87 881,90 CHF wraz z dalszymi odsetkami od zadłużenia przeterminowanego, zgodnie z umową kredytu, od dnia sporządzenia pisma do dnia całkowitej zapłaty. Wskazano, że spłata wierzytelności powinna zostać dokonana wg kursu sprzedaży CHF podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży Banku (...) SA obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku. W identycznej treści piśmie z dnia 22 sierpnia 2014 roku informowano pozwanego, że jego dług wynosi 90 028,23 CHF.

W dniu 16 października 2014 roku powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym informował, że zaległość na dzień 16 października 2014 roku wynosi 92 079,42 CHF wraz z dalszymi odsetkami od zadłużenia przeterminowanego, liczonymi od dnia sporządzenia pisma.

W dniu 4 listopada 2014 roku Bank poinformował pozwanego, że na ten dzień jego dług wynosi 92 628,33 CHF oraz dalsze odsetki od zadłużenia przeterminowanego liczone dziennie w wysokości 28,89 CHF.

W dniu 28 grudnia 2015 roku Bank (...) SA w G. sporządził wyciąg z ksiąg Banku. Stwierdzono istnienie zobowiązania W. B. na rzecz Banku (...) SA z siedzibą w G. z tytułu kredytu udzielonego wyżej wymienionemu dłużnikowi na podstawie umowy kredytu hipotecznego z dnia 7 sierpnia 2006 roku w wysokości 101 228,02 CHF. Na zadłużenie to składały się: kapitał – 87 776,43 CHF, odsetki umowne liczone od 7 maja 2014 roku do 8 czerwca 2014 roku w kwocie 105,47 CHF oraz odsetki karne liczone od 9 czerwca 2014 roku do 27 grudnia 2015 roku w kwocie 13 343,12 CHF. Wskazano, że długiem jest również dalsze zadłużenie: odsetki umowne w wysokości czterokrotności obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP, które na dzień wystawienia wyciągu wynoszą 10 % w stosunku rocznym, naliczane od kwoty wymagalnego roszczenia obejmującego kapitał z odsetkami.

W dniu 30 czerwca 2017 roku Prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów przedstawił swoje stanowisko zawierające istotny pogląd dla sprawy. W piśmie wskazał na dokumenty, do których miał dostęp. Sprecyzował zakres poglądu, wskazując, że dotyczyć powinien m.in. kwestii abuzywności klauzul określających zasady przeliczenia waluty kredytu z CHF na złote, w zakresie prowizji i kwoty lub transzy kredytu. Wskazał, że umowa, którą zawarł pozwany jest umową o kredyt hipoteczny, w którym spłata kredytu następuje w równych ratach kapitałowo odsetkowych, zaś kwota poszczególnych rat spłaty kredytu jest określona we frankach szwajcarskich, przeliczona na złote w oparciu o kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Bank. Określił, że jest to kredyt denominowany w walucie obcej. Następnie wskazał, że do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone zostało wpisane postanowienie dotyczące zasad waloryzacji kwoty kredytu. Jego zdaniem takie postanowienia zawarte w umowie spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Następnie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy umowa po wyłączeniu niedozwolonych postanowień może dalej wiązać strony i być wykonywana. Stwierdził, że brak możliwości przeliczenia rat spłaty w polskich złotych w odniesieniu do kwoty kredytu we frankach szwajcarskich prowadzić może do nieważności umowy.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany zawarł z Bankiem umowę kredytu denominowanego. Kredyt denominowany to taki, gdzie kwota kredytu jest wymieniona w umowie kredytowej w walucie CHF, zaś wypłata w złotych polskich następuje wg kursu kupna z Tabeli banku. Spłata kredytu pozwanego miała następować w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu malał, kapitał wzrastał. Mówi o tym § 10 ust. 6 umowy. Strony ustaliły, że spłata kredytu nastąpi w złotych. Bank przeprowadził denominację prawidłowo zgodnie z treścią umowy kredytu.

Wartość początkowa kredytu w dniu 28 czerwca 2006 roku wynosiła 116 340 CHF. W okresie od 28 sierpnia 2006 roku do 5 czerwca 2014 roku pozwany spłacił kwotę rat kapitałowych w wysokości 28 563,57 CHF. Saldo zadłużenia pozwanego z tytułu kredytu we frankach szwajcarskich na dzień 5 czerwca 2014 roku wynosiło 87 776,43 CHF. Kwota ta nie uwzględnia odsetek od kredytu ani odsetek karnych. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu w polskich złotych, na dzień 5 czerwca 2014 roku wynosiło 296 701,89 zł. Po tym dniu pozwany nie dokonywał dalszych wpłat.

Saldo zadłużenia z tytułu kredytu w złotych polskich na dzień 28 grudnia 2015 roku, wg kursu rekomendowanego przez biegłego - odpowiednika kursu sprzedaży NBP (tabela C) w wysokości 3,9634 PLN/CHF wynosiło 347 893,10 zł.

Do 28 grudnia 2015 roku pozwany uiścił faktycznie kwoty rat kapitałowych w wysokości 28 563,57 CHF, jak wynika z wyliczeń biegłego nadpłacił w związku z tym kwotę 1967,53 CHF rat kapitałowych. Natomiast w tym samym okresie czasu faktycznie zapłacił 18 678,44 CHF rat odsetkowych. Z wyliczeń biegłego wynika, że powinno to być 20 808,43 CHF. Jak wynika z powyższego nie dopłacił 2129,99 CHF. Saldo zadłużenia na dzień 28 grudnia 2015 roku we frankach szwajcarskich powinno wynosić 89 776,43 CHF. Kursy przeliczania CHF na złote polskie stosowane przez Bank (...) SA były kursami rynkowymi. Nie różniły się znacząco od innych cen walut dostępne na rynku.

S. walutowe stanowią element zwiększający poziom ryzyka walutowego kredytobiorcy. Stanowią różnicę pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży walut. Jest to wynagrodzenie dla instytucji pośredniczącej w wymianie walut. Posługując się kursem (...), pozyskanymi z tabeli C oraz kursem kupna NBP i kursem kupna (...) SA można wskazać, że kwota zapłacona przez pozwanego z tytułu spreadu wynosi 3 291,45 zł.

Pozwany W. B. jest dłużnikiem innych osób prawnych i fizycznych. M.in. jest winny (...) Spółce Akcyjnej we W. kwotę 131 519 zł 5 gr. Pozwany posiada również wierzytelność u M. J., która została zajęta w dniu 17 maja 2016 roku przez Komornika sądowego w A. w związku z egzekucją, prowadzoną przeciwko W. B., należności w kwocie 240 000 zł i odsetek w kwocie 104 988 zł 49 gr przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w I.. Na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, położonej we W. przy ulicy (...) ustanowiona została hipoteka umowna zwykła na kwotę 116 340 CHF, na podstawie umowy z dnia 7 sierpnia 2006 roku i na wniosek (...) SA odział w T.. Na nieruchomości ustanowiono też hipotekę umowną kaucyjną w kwocie 62 800 CHF, na zabezpieczenie kosztów wyżej wymienionego kredytu i odsetek.

Wedle ustaleń Sądu Okręgowego Bank (...) pozyskiwał pożyczki we frankach szwajcarskich. W dniu 25 listopada 2009 roku Zarząd Banku (...) SA podał do wiadomości, że 24 listopada 2009 roku zawarta została z (...) z siedzibą w S. USA umowa pożyczki, na mocy której Bank pozyskał kwotę 120 000 000 CHF, to jest kwotę 327 156 000 zł wg kursu średniego NBP z dnia 24 listopada. Podobną pożyczkę, na kwotę 1 miliarda CHF, Bank pozyskał w dniu 18 lutego 2010 roku. Z kolei 17 marca 2010 roku Bank pożyczył od (...) Co I AB z siedzibą w S. Szwecja kwotę 500 000 000 CHF. 15 września 2010 roku Bank pożyczył kwotę 472 216 000 CHF. 20 września 2010 roku Bank uruchomił linię kredytową o wartości 2 600 000 000 CHF (dwa miliardy sześćset milionów CHF).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadków nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z prawdą. Z kolei dokumenty przedstawione przez strony nie były kwestionowane przez powoda. Pozwany zakwestionował wszystkie dokumenty banku, szczególnie wydruki z systemu komputerowego twierdząc, że nie zawierają prawdziwych wiadomości oraz, że nie poddają się weryfikacji. Zdaniem Sądu I instancji nie zakwestionował jednak w sposób skuteczny danych pochodzących z tego systemu, które zostały zweryfikowane przez biegłego i który posłużył się nimi, wydając opinie. Przede wszystkim nie zakwestionował skutecznie informacji dotyczących: wielkość udzielonego kredytu oraz wpłat dokonywanych przez niego z tytułu spłaty. Nie przedstawił Sądowi żadnego dokumentu, który potwierdzałby, że wpłaty dokonywane przez niego były wyższe, a w tym zakresie ciężar dowodu obciążał pozwanego.

Sąd Okręgowy podzielił wydaną w sprawie opinię biegłego sądowego. Sąd zwrócił uwagę, że biegły jest fachowcem, wieloletnim biegłym sądowym i naukowcem z tytułem profesora. Sporządził wiele opinii na potrzeby sądów, w

tym dotyczących kredytów frankowych. Brak jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować jego umiejętności i wiedzę. Zdaniem pozwanego opinia ta jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia, bowiem dotyczy z faktu, który nie ma znaczenia.

Zdaniem Sądu I instancji zeznania pozwanego w znacznej części potwierdziły istotne dla rozstrzygnięcia fakty: okoliczności dotyczące zawarcia umowy, w tym dotyczące wiedzy pozwanego co do jej treści i skutków, fakt pobrania przez pozwanego pieniędzy z tytułu umowy kredytu, okoliczności dotyczące spłaty tego kredytu. Sama treść umowy nie była przez strony kwestionowana.

Przechodząc do rozważań Sąd I instancji w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego. W ocenie Sądu zarzut ten był nieuzasadniony. Wynikał z błędnej daty wskazanej przez powoda, jako daty wymagalności roszczenia. Powód wskazał, że to 5 czerwca 2014 roku jest datą wymagalności roszczenia. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany otrzymał wypowiedzenie kredytu w dniu 6 maja 2014 roku, a zatem trzydziestodniowy termin wypowiedzenia upłynął we wskazanym wyżej dniu. Na marginesie Sąd wskazał, że biegły ustalił, iż pozwany dokonał ostatniej wpłaty w dniu 23 maja 2014 roku.

Kolejnym zarzutem pozwanego był zarzut nieważności całej umowy. Pozwany kwestionował zgodność z przepisami prawa (w dacie zawarcia umowy kredytu) mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej. Twierdził również, że jego zamiarem było uzyskanie złotych, bowiem tej waluty potrzebował do nabycia nieruchomości i jej remontu. Stwierdził ponadto, że nie rozumiał, że w sytuacji zmiany kursu franka szwajcarskiego zmianie ulegnie również wysokość rat kredytowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty te nie były uzasadnione. Pozwany uzyskał kredyt denominowany w walucie obcej. Jest to kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie we frankach szwajcarskich. Innymi słowy Bank umówił się z pozwanym na pożyczanie mu określonej kwoty w walucie obcej, jednak kredyt został uruchomiony, za zgodą obu stron i na wniosek pozwanego, w walucie polskiej. W kredytach denominowanych kredytobiorca zobowiązuje się do dokonywania spłat rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, po przeliczeniu wg kursu wymiany waluty na dany dzień (najczęściej dzień spłaty). Kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Sąd Okręgowy przychylił się ze stanowiskiem, zgodnie z którym Kodeks cywilny daje możliwość umownej waloryzacji zobowiązania cywilnego, którego rodzajem jest umowa o kredyt walutowy.

Ponadto Prawo bankowe przewiduje umowy kredytowe denominowane lub indeksowane w walutach obcych. Prawo bankowe opisuje wyraźnie zasady dotyczące tego, w jaki sposób i w jakich terminach należy ustalić kursy wymiany walut. Na tej podstawie wyliczana jest kwota kredytu i rata kapitałowo-odsetkowa. Istnienie kredytów walutowych jednoznacznie przewiduje także Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarcie umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska nie jest sprzeczne z prawem, a obecnie obowiązujące brzmienie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w ust. 2 pkt 4a wyraźnie wskazuje na taką możliwość określając, że umowa taka powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, co nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) było bowiem utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Tak więc możliwe było zdaniem Sądu Okręgowego zawarcie ważnej umowy o kredyt denominowany w walucie obcej także przed wskazaną zmianą prawa bankowego.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, że kredyty walutowe znajdują swoje oparcie w art. 358¹ § 2 k.c., który przewiduje umowną waloryzację. Strony umowy mają możliwość ustalenia waloryzacji kredytu za pomocą miernika wyrażonego w walucie

obcej. Zdaniem Sądu Okręgowego jest dopuszczalne zaciąganie zobowiązania w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata jej spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Zastrzeżenie takie dotyczy bowiem wyłącznie sposobu wykonywania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na poczynione ustalenia, z których wynika, że pozwany był świadomy treści umowy. Celem pozwanego było uzyskanie taniego kredytu, co spowodowało, że uzyskał kredyt najtańszy z możliwych w danym czasie, czyli kredyt denominowany we frankach szwajcarskich. Świadomy był również ryzyka związanego z tym kredytem, a wynikającego z możliwej zmiany kursu franka. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że nie zdawał sobie sprawy z takiego ryzyka. W tej sprawie nie tylko zeznania świadków potwierdzają, że pozwany był szczegółowo informowany zarówno o „istnieniu ryzyka walutowego” jak i o „ryzyku walutowym”. Przedstawiono pozwanemu możliwe skale tego ryzyka, wyjaśniono znaczenie klauzuli przeliczeniowej w prosty sposób. Zdaniem Sądu I instancji był on w stanie, w oparciu o informacje przedstawione przez Bank, oszacować na podstawie jednoznacznego i zrozumiałego kryterium - wzrostu kursu franka - wpływające z umowy konsekwencje ekonomiczne.

Potwierdza to również treść umowy, w której wyraźnie na to wskazano oraz treść załącznika, w którym określono skutki zawarcia umowy w sytuacji, gdy kurs franka osiągnie poziom, do którego nigdy nie doszło, pomimo że ten kurs wzrósł znacznie. W. B. jest przedsiębiorcą prowadzącym własną działalność gospodarczą, zawierającym umowy o charakterze gospodarczym i opiewające na znaczne kwoty. Dysponował wielkimi kwotami pieniędzy i dokonywał zakupów o wartości dziesiątek tysięcy złotych. Znał wartość każdego pieniądza, nie tylko złotych polskich. Nie ulegała dla Sądu wątpliwości, że pozwany rozumiał, że kurs waluty może ulec zmianie, tym bardziej, że w ciągu jego życia dochodziło do tego wielokrotnie, a często nawet zmiany te były bardzo znaczące.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że żadna ze stron tego postępowania nie przewidywała, iż kurs franka ulegnie radykalnej zmianie. Strony liczyły, że kurs ten będzie utrzymywany na poziomie stabilnym polityką Konfederacji Szwajcarskiej. To jednak przekonanie pozostaje bez znaczenia dla ważności umowy, w dodatku dotyczyło ono obu stron tego postępowania.

Podkreślić należy, że także obowiązujące przepisy Prawa bankowego przewidują, że jednym z elementów umowy kredytowej w przypadku umów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska są szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo -odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Takie zasady w Umowie i Regulaminie, w tej sprawie zostały określone.

Wynika z tego wyraźnie, że prawo dopuszczało i dopuszcza kredyty denominowane/indeksowane do waluty innej niż waluta polska a takie rozwiązanie może stanowić element umowy i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Sąd Okręgowy podkreślił, że istnienie kredytów walutowych jednoznacznie przewiduje także Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 prawa bankowego bank przez umowę kredytu zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Z kolei z ust. 2 pkt 2 z cytowanego przepisu wynika, że umowa kredytu powinna określać kwotę i walutę kredytu. Taka była też treść umowy zawartej przez strony. Sąd Okręgowy w tym zakresie odwołał się do poglądów judykatury i przyjął, że Bank udzielił pozwanemu na jego wniosek kredytu we frankach szwajcarskich. Udostępnił kredytobiorcy określoną sumę franków, które zostały przewalutowane wg kursu kupna franka szwajcarskiego. Pozwany zobowiązał się spłacić tę sumę.

Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego umowa zawarta przez strony w dniu 7 sierpnia 2006 roku jest umową kredytu denominowanego. Zawiera ona jednak abuzywną klauzulę indeksacyjną, lecz nie stanowi ona o istocie umowy.

Pozwany wskazywał na istnienie w umowie niedozwolonych postanowień, zezwalającym Bankowi na przeliczanie rat przy użyciu Tabel kursowych, prowadzonych i ustalonych jednostronnie przez Bank, na które nie miał żadnego

wpływu. Zarzucił Bankowi zmianę wysokości oprocentowania na podstawie nieprecyzyjnych i niedających się zweryfikować zasad. Pozwany zarzucał także, że w umowie brak jakichkolwiek zasad, określających przeliczanie rat.

Te zarzuty Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione. Stosowanie Tabeli kursowej przy przeliczaniu wartości rat kredytu zostało potwierdzone treścią umowy i zeznaniami świadków. Świadczenie szczegółowo określić sposób, w jaki dokonywał tego Bank. W ten sposób zdaniem Sądu I instancji Bank jednostronnie wpływał na koszt kredytu.

Sąd Okręgowy odwoła się do dominującego poglądu w orzecznictwie, zgodnie z którym klauzule waloryzacyjne nie określają głównych świadczeń stron, w związku z czym z mocy art. 385¹ § 1 k.c. podlegają ocenie, czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. W przedmiotowej sprawie bezsporne było zdaniem Sądu, że klauzule waloryzacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym.

Zdaniem Sądu Okręgowego klauzula waloryzacyjna odwołująca się do kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w kredytującym Banku, publikowanego w Tabeli kursów walut, który to kurs ustalany był według uznania Banku i według niejasnych kryteriów, wpływała na prawa i obowiązki pozwanego W. B. w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała jego interesy. W ocenie Sądu bez wpływu na to pozostaje późniejsza od daty zawarcia umowy tzw. ustawa antyspreadowa, co do okresu po wejściu w życie tej ustawy. Stosownie do treści art. 385² k.c. oceny zgodności z dobrymi obyczajami dokonuje się bowiem według stanu w chwili zawarcia umowy.

Skutkiem uznania klauzuli waloryzacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne jest to, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. postanowienie takie nie wiąże konsumenta. Sąd Okręgowy odwołał się do definicji ustawowej konsumenta z art. 22¹ k.c. Rozważając, czy bez klauzuli waloryzacyjnej umowa może dalej obowiązywać w sytuacji, gdy brak jest w niej postanowień umownych dotyczących tego, w jaki sposób należy przeliczyć kwotę kredytu we frankach szwajcarskich na złote polskie Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska judykatury, w którym stwierdzono, że dopuszcza się możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie, przez zastąpienie pominiętego nieuczciwego warunku umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym, nawet przy braku możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu prawa pozytywnego.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 358 k.c. i zwrócił uwagę, że zastosowanie tego przepisu jednak nie jest możliwe, z uwagi na fakt, że przepis ten w kształcie regulujący możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej i określającym wartość waluty obcej wg kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku, a więc już po zawarciu przez strony umowy. Zdaniem Sądu I instancji możliwe są inne rozwiązania: poszukiwanie w umowie postanowienia aprobowanego przez obie strony, wskazującego sposób przeliczenia waluty kredytu na złote polskie bądź zastosowanie per analogiam art. 41 prawa wekslowego.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwe jest w sprawie zastosowanie obu rozwiązań. W załączniku nr 3 do umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca wyraził zgodę na objęcie ubezpieczeniem części kredytu i do pokrycia kosztów ubezpieczenia przeliczonych na złote wg średniego kursu waluty kredytu obowiązującego w NBP w dniu poprzedzającym dzień podpisania umowy kredytu (k. 131 akt). Ponadto w oświadczeniu o poddaniu się egzekucji (k. 136 akt) pozwany wyraził zgodę na ustalenie równowartości jego zadłużenia w złotych polskich, według średniego kursu NBP dla waluty kredytu w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Skoro strony zgodnie przyjęły te postanowienia umowne, to przy konieczności pominięcia niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej, w miejsce tych klauzul posługujących się kursy z obowiązującym w kredytu wiążącym w banku, należy zastosować kurs średni NBP. Takie wyliczenie, na wniosek powoda zostało przedstawione przez biegłego, Sąd miał wobec tego możliwości wzięcia pod uwagę takiego rozstrzygnięcia.

Możliwe jest również zastosowanie per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe, który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumą wekslową można

zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalony przez NBP.

Zdaniem Sądu obowiązkiem w takim przypadku jest zastosowanie warunków umowy lub prawa, które doprowadzi do wypełnienia w ramach umowy luki wywołanej przez stwierdzenie abuzywności, zachowując istotę zobowiązania stron. Zarówno postanowienia umowy jak i art. 41 zdanie pierwsze prawa wekslowego odwołują się do kursu średniego waluty ustalanego przez NBP. Tabela C NBP prezentuje średnie kursy kupna i sprzedaży trzynastu walut, w tym CHF.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 56 k.c. oraz art. 65 k.c. i w konsekwencji określił wysokość długu pozwanego na podstawie opinii biegłego. Zgodnie z tą opinią w dniu 6 maja 2014 roku dług pozwanego wobec powoda wynosił 87 776,43 CHF. Wartość tego długu biegły określił wg wskazanej tabeli C. Od tej kwoty, zgodnie z treścią umowy Bank miał prawo należyć liczyć dalsze odsetki umowne i odsetki karne za opóźnienie. Sąd ustalił termin doręczenia pozwanemu wypowiedzenia na dzień 6 maja 2014 roku. Umowa zawarta przez strony zgodnie z terminem określonym w piśmie z 15 kwietnia 2014 roku przestała obowiązywać 30 dni od tej daty. Sąd uznał, że zasadne jest w tym zakresie żądania odsetek umownych liczonych za okres od 7 maja 2014 roku do 8 czerwca 2014 roku w kwocie 105,47 CHF. Umowa przestała wiązać strony w dniu 8 czerwca 2014 roku, wobec tego od tej daty uzasadnione było naliczanie dalszych odsetek karnych, liczonych od 9 czerwca 2014 roku do 27 grudnia 2015 roku w kwocie 13 343,12 CHF.

Zgodnie z art. 481 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W tej sprawie odsetki za opóźnienie oznaczono w umowie. Zgodnie z treścią paragrafu § 2¹ cytowanego przepisu maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Zgodnie natomiast z § 2², jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie. Powód określił wysokość kwoty dochodzonej z tego tytułu zgodnie z wyżej wskazanymi przepisami. Pozwany w toku procesu nie zgłosił jakiegokolwiek zarzutu, co do sposobu określenia wysokości odsetek. Na podstawie art. 481 § 2³ postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie, także w przypadku dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy.

Łącznie daje to do zapłaty kwotę 101 228,02 CHF. Pozwany dokonywał spłat świadczenia nienależnego powodowi, tzw. spreadu. Kwotę tę ustalił biegły w swojej opinii, wynosiła ona po przeliczeniu na złote 3 291,45 zł (k. 1742 - 1743) w opinii. Zdaniem Sądu powyższą kwotę należało odjąć od żądania powoda. Odsetki powinny być określone jednolicie za cały okres umowy. Sąd przeliczył powyższą kwotę wg kursu średniego franka (sprzedaży NBP) z 5 czerwca 2014 roku, który wynosił wówczas 3,4228 zł. Kwota ta po przeliczeniu daje 961,62 CHF. Po jej odjęciu od ustalonej wcześniej wartości pozostała do zapłaty kwota 100 266,40 CHF.

Dalej Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 354 § 1 k.c. i podkreślił, że pozwany dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były niewątpliwie dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny tak jak się tego spodziewał, co było jednak wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego, a nie było wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu.

Sąd podkreślił przy tym, że zgodnie z § 12 umowy obie strony mogły dokonać zmiany jej warunków, w tym dokonać tzw. przewalutowania. Nie istnieje w stosunkach cywilnoprawnych w zasadzie problem nieważności kredytów udzielonych przez banki w złotych polskich. Pozwany mógł złożyć taki wniosek w każdym czasie, czego nie uczynił. Zdaniem Sądu, w tego typu transakcje zawsze wpisane jest ryzyko z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych za naruszające dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 (pierwszym) i 2 (drugim) w wyroku z dnia 21 września 2018 roku, mając na względzie treść artykułu 496 k.p.c. Sąd utrzymał nakaz zapłaty w mocy również w zakresie dalszych odsetek,

które są odsetkami określonymi w umowie, które jednak nie mogą przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 3 (trzecim) i 4 (czwartym) dotyczy kosztów niezwiązanych z postępowaniem nakazowym.

Na koszty poniesione przez powoda składają się koszty pełnomocnika w wysokości 14 400 zł, określone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Pierwotnie żadna ze stron nie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, pełnomocnik powoda zgłosił się po wniesieniu zarzutów. Do zwrotu pozwanemu pozostała również kwota 3000 zł zaliczki na koszty opinii biegłego (k. 1781). Łącznie pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 17 400 zł.

Łączne koszty postępowania były wyższe, gdyż obejmowały wydatki na biegłego i wynosił 31 817 zł. Pozwany był zwolniony od kosztów sądowych w całości, dlatego też Sąd Okręgowy nie obciążał go tymi kosztami.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I.błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1.nieuzasadnionym przyjęciu, że strony zawarły umowę o kredyt walutowy w kwocie 116.340 CHF, podczas gdy w istocie zawarły kredyt złotowy w wysokości faktycznie wypłaconej przez Bank tj. 283.357,70 zł;

2.nieuzasadnionym przyjęciu, że Bank spełnił swoje świadczenie z umowy kredytu w walucie obcej, czyli że postawił do dyspozycji pozwanego określoną w umowie ilość franków szwajcarskich, podczas kiedy pozwanemu faktycznie udostępniono złotówki;

3.pominięciu, że pozwany nie miał możliwości odbioru od powoda przedmiotu kredytu bezpośrednio w walucie jako takiej;

4.niewwzględnieniu, że ewentualnie dokonywane przez bank przeliczenia, czy wymiana wypłaconych i wpłacanych środków (z CHF na PLN i odwrotnie) odbywało się „poza umową”, nie były to rozliczenia pomiędzy stronami, lecz były to dokonywane przez kredytodawcę wewnętrzne operacji;

5.nieczym uzasadnionym przyjęciu, że poprzez zawarcie umowy o charakterze denominowanym, nastąpiło pomiędzy stronami zawarcie umowy kredytu walutowego;

6.błędym uznaniu, że na pozwanym ciąży obowiązek dokonania z powodem rozliczenia w walucie, podczas kiedy treścią zobowiązania wynikającego z umowy jest dokonanie spłaty w PLN;

7.pominięciu, że nawet po wypowiedzeniu umowy powód wzywał do dokonania rozliczenia w złotówkach nie zaś do zapłaty określonej kwoty w walucie jako takiej;

8.nieuzasadnionym przyjęciu, że zastrzeżony w umowie mechanizm rozliczania kredytu wartością CHF na charakter waloryzacyjny, podczas gdy nie nastąpiły w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy do waloryzacji świadczeń stron;

9.pominięciu, że wskazanie w § 4 umowy całkowitego kosztu kredytu jest w istocie puste (hipotetyczne, szacunkowe), albowiem kredyt miał być spłacony w złotówkach, a w chwili zawarcia umowy nie wiadomo było po jakim kursie CHF oraz jak ustalonym nastąpi przeliczenie rat w całym okresie kredytowania. Pozwany nie miał więc możliwości racjonalnie ocenić, w jakiej wysokości realnie będzie musiał kredyt spłacić;

10. pominięciu, że wskazaną w §4 umowy łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji obciążających pozwanego w związku zawarciem umowy określono w złotych na kwotę 8.774,01 zł, przy czym jest to wskazanie w istocie puste, albowiem jedynie szacunkowe z racji braku wiedzy stron co do kursu CHF, na bazie którego będzie to wyliczone;

11. pominięciu, że wskazane w § 5 umowy informacje o rocznej stopie oprocentowania, jak również rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania są w istocie puste, albowiem w związku z niewiadomym kosztem przeliczeniowym CHF na PLN w całym okresie kredytowania, niemożliwe było określenie rzeczywistego kosztu, jaki pozwany będzie musiał ponieść tytułem odsetek od kredytu;

12. pominięciu, że oświadczenie kredytobiorcy w zakresie akceptacji ryzyka zmiany stopy procentowej kredytu było w istocie nieskuteczne, albowiem niemożliwa była w dacie zawarcia umowy należyta ocena w tym zakresie;

13. pominięciu, że przekazana pozwanemu informacja o ryzyku walutowym była w istocie niepewna, albowiem pozwanemu nie przekazano informacji, że kurs kupna-sprzedaży waluty jest przyjmowany przez powoda de facto dowolnie, tzn. kurs ten będzie poddawany nie tylko wpływowi rynkowemu, ale także bieżącej polityce biznesowej powoda;

14. błędnym przyjęciu, że spread walutowy to element ryzyka kredytobiorcy, podczas gdy jego ustalenie na danym poziomie zależy wyłącznie od niczym skrepowanej woli banku, który w zależności od akurat przyjmowanej polityki biznesowej stosuje w tym zakresie taką, bądź inną marżę i zysk;

15. błędnym przyjęciu, że wypłata oraz spłata kredytu w złotych była elementem ustaleń stron, podczas gdy mechanizm ten został odgórnie narzucony przez bank i nie było po stronie pozwanego możliwości jego modyfikacji

16. pominięciu, że powód w dacie zawarcia umowy nie miał w swojej ofercie kredytów walutowych, tzn. wypłacanych w walucie oraz w walucie następnie obsługiwanych;

17. pominięciu, że transakcja wypłaty kredytu oraz jego spłata następowała w oparciu o dowolnie przyjmowany przez powoda kurs kupna/sprzedaży waluty w danym czasie, a więc jedynie na rzecz powoda zastrzeżono możliwość jednostronnego oraz arbitralnego kształtowania salda kredytu;

18. dowolnym przyjęciu jakoby pozwany miał u powoda założone konto kredytowe we frankach szwajcarskich, podczas gdy posiadał jedynie konto złotówkowe, za pomocy którego obsługiwał swój kredyt, bez możliwości wpłacania waluty jako takiej;

19. błędnym przyjęciu, jakoby pismo powoda z dnia 15 kwietnia 2014 r. stanowiące wypowiedzenie umowy pozwany otrzymał w dniu 6 maja 2014 r. jak również, że pozwany powinien być nim w ogóle związany, w sytuacji kiedy faktycznie oświadczenie to nie dotarło w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią;

20. błędnym przyjęciu, że w dniu 6 maja 2014 r. nastąpiło wypowiedzenie umowy z zachowaniem 30 - dniowego wypowiedzenia, podczas gdy bank nie złożył skutecznie wymaganego oświadczenia na piśmie;

21. błędnym przyjęciu, że pozwany związany był treścią §16 ust. 1 umowy, w zakresie w jakim przewidziano tam możliwość uznania skuteczności doręczenia oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy także wtedy, kiedy kredytobiorca nie zawiadomił banku o zmianie swojego adresu, a wysłane pismo wróci do nadawcy z adnotacją „adresat nieznan” lub temu podobną, podczas gdy klauzula umowna tej treści zawarta w umowie pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem winna być uznana za abuzywną, i jako taka nie jest dla pozwanego wiążąca;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do całości umowy kredytu hipotecznego w sytuacji niespełniania przez nią wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia;

2.art. 61 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że tamże opisane w warunkach uznania skuteczności złożenia oświadczenia mogą podlegać zmianie poprzez umowę stron i to w takiej sytuacji, gdy umowę zawiera przedsiębiorca z konsumentem;

3.art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji dokonanie przez Sąd takiej wykładni treści umowy, która pozostaje oderwana od okoliczności jej zawarcia, jak również nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, a bazującej w istocie wyłącznie na dosłownym jej brzmieniu;

4.art. 353¹ a contrario k.c. w zw. z art. 85 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w efekcie uznanie za ważną umowę kredytu, która w swej treści pozostaje w oczywistej sprzeczności z właściwością (naturą) stosunku, który kształtuje a także ustawą oraz zasadami współżycia społecznego;

5.art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz.U. nr 49, poz. 408) poprzez jego niezastosowanie, a u konsekwencji przyjęcie, że możliwe było w dacie zawarcia umowy wyrażenie jej przedmiotu w walucie obcej, a realizacja w złotych;

6.art. 358 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a w efekcie nieuprawnione przyjęcie, że tamże wyrażona dopuszczalność ustalenia wysokości świadczenia pieniężnego według innego niż pieniądz miernika wartości, dotyczy możliwości odwoływania się w tym celu do wartości pieniądza obcego (waluty);

7.art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez błędną jego wykładnię, a w rezultacie nieuprawnione przyjęcie, że przepis ten w dacie zawarcia umowy kredytu przewidywał możliwość udzielania kredytów denominowanych bądź indeksowanych walutę obcą;

8.art. 69 ust. 4 a Prawa bankowego poprzez błędną jego wykładnię oraz wadliwe przyjęcie, że wskazane tam kredyty indeksowane oraz denominowane należy kwalifikować jako udzielane w walucie obcej, podczas kiedy należycie przeprowadzona wykładnia prowadzić powinna do wniosku przeciwnego - że są to kredyty złotówkowe, w których pieniądz zagraniczny stanowi jedynie miernik wartości;

III. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez:

1.zaniechanie oceny treści oraz charakteru umowy w kontekście jej przedmiotu (waluty) oraz wynikających z niej praw i obowiązków stron (w szczególności zdefiniowania świadczeń wzajemnych);

2.zaniechanie oceny zasadności zarzutu nieważności umowy kredytu hipotecznego z racji niespełniania przez nią wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia;

3.zaniechanie oceny zasadności zarzutów abuzywności poszczególnych zapisów umowy oraz skutków ewentualnej ich abuzywności w całości albo w części w kontekście możliwości dalszego wykonywania tejże umowy przez strony albo ważności umowy jako takiej;

4.zaniechanie oceny, czy umowa statuuje kredyt spełniający wszelkie wymogi wynikające z Prawa bankowego, w szczególności zaś zawarte w art. 69 ust.1 i 2 tego prawa, oraz - w ewentualnej sytuacji powstałych w tym zakresie wątpliwości - oceny skutków tego stanu rzeczy dla dalszego trwania oraz obowiązywania umowy, także pod kątem jej zgodności z prawem, a więc i ważności;

IV. Niezależnie od powyższego skarżący zarzucił nieuprawnione dokonanie przez Sąd zmiany łączącego strony stosunku prawnego poprzez zastąpienie jej treści w zakresie stwierdzonej abuzywności w sposób dowolny i bezpodstawny;

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na apelację (k.2048-2058) strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, podobnie podziela dokonaną przez Sąd ocenę dowodów, oraz ocenę prawną poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idących zarzutów dotyczących nierozpoznania istoty sprawy. Wyjaśnić należy, że przyjmuje się w orzecznictwie, iż nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron (uczestników) wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2017 r. IV CZ 130/16 LEX nr 2269094).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił podniesionego przez pozwanego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

Po pierwsze, wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji dokonał oceny treści i charakteru zawartej pomiędzy stronami umowy w kontekście jej przedmiotu, w szczególności waluty. Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził (k.200v, strona 22 uzasadnienia, k.2002, strona 25 uzasadnienia), że umowa zawarta przez strony w dniu 7 sierpnia 2006 roku jest umową kredytu denominowanego w walucie obcej, którego wartość wyrażona została w umowie we frankach szwajcarskich. Sąd uznał, że jakkolwiek umowa ta zawierała abuzywną klauzulę indeksacyjną, to jednak nie stanowiła ona zdaniem Sądu I instancji o istocie umowy. Wbrew przy tym zarzutom skarżącego Sąd I instancji dokonał oceny przedmiotowej umowy przez pryzmat treści art.69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia. Odwołując się do orzecznictwa Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że jego zdaniem celem dokonania nowelizacji prawa bankowego na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Innymi słowy, w ocenie Sądu Okręgowego zawarcie ważnej umowy o kredyt denominowany w walucie obcej było możliwe także przed cytowaną nowelizacją.

W konsekwencji nie mógł być także uznany za trafny zarzut nierozpoznania istoty sprawy mający polegać na zaniechaniu oceny, czy przedmiotowa umowa spełnia wszelkie wymogi wynikające z Prawa bankowego, w szczególności zawarte w art. 69 ust.1 i 2 tego prawa. Sąd I instancji uznał bowiem, że pomimo, iż wyraźna regulacja dotycząca kredytów denominowanych obowiązuje od wejścia w życie cytowanej nowelizacji, to jest od dnia 26 sierpnia 2011 r., to nie oznacza to, iż przed wejściem w życie tej nowelizacji udzielenie takiego kredytu nie było możliwe.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, który miał polegać na zaniechaniu oceny zasadności zarzutów abuzywności poszczególnych zapisów umowy oraz skutków ewentualnej ich abuzywności. Sąd Okręgowy dokonał bowiem oceny umowy stron i uznał za abuzywny jedno z jej zapisów, a mianowicie odnoszący do zastosowania klauzuli waloryzacyjnej odwołującej się do kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w kredytującym Banku, publikowanego w Tabeli kursów walut, który to kurs – zdaniem Sądu I instancji - ustalany był według uznania Banku (k.2002-2002v, strona 25-26 uzasadnienia).

Przechodząc do pozostałych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych. Podkreślenia wymaga, że błąd w ustaleniach faktycznych zazwyczaj jest wynikiem naruszenia

dyrektyw oceny materiału dowodowego, czyli następstwem naruszenia art. 233§1 k.p.c. Innymi słowy – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien być tak sformułowany, aby wskazać, jaki przepis prawa procesowego został naruszony, na czym polegało to uchybienie i jakie konsekwencje w zakresie ustaleń faktycznych to naruszenie spowodowało. Tak sformułowanego zarzutu apelacja w niniejszej sprawie nie zawiera. Wskazać przy tym należy, że aktualnym modelem apelacji pełnej Sąd drugiej instancji jest związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07- zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Nawet gdyby uznać, że podniesione zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych miały być następstwem wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to zarzut ten należało uznać za chybiony. Zgodnie bowiem z wyrażoną w art.233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Przewidziane w art. 233 §1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać jedynie na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000r. III CKN 842/98, LEX nr 51357).

Sąd Apelacyjny uznał dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowy za prawidłową. Skarżący nie wskazał, na czym miały polegać uchybienia Sądu I instancji przy ocenie dowodów,

W szczególności nie był trafny zarzut błędnego ustalenia, że strony zawarły umowę o kredyt walutowy w kwocie 116.340 CHF. Jak słusznie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację w § 2 ust. 1 umowy (k.6) wskazano, iż bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim kredytu w wysokości 116.340, 00 CHF.

Z poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń wynika także, że pracownicy powodowego Banku informowali pozwanego o tym, że po przewalutowaniu kredytu na PLN może otrzymać inną kwotę w PLN, aniżeli pierwotnie zakładana z uwagi na zmienny kurs waluty.

Zgodzić się także należało ze stanowiskiem wyrażonym w odpowiedzi na apelację, że zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych dotyczące tego, że powód spełnił swoje świadczenie w walucie obcej, pominięciu, że skarżący nie miał możliwości odbioru od powoda kredytu w walucie obcej, nieuwzględnieniu tego, iż ewentualnie dokonywane przez bank przeliczenia z CHF na PLN odbywało się „poza umową”, błędnym przyjęciu, że strony zawarły umowę kredytu walutowego, oraz, że na pozwanym ciążył obowiązek dokonania rozliczenia w walucie, a także na pominięciu, iż nawet po wypowiedzeniu umowy powód wzywał do dokonania rozliczenia w złotychkach oraz nieuzasadnionym przyjęciu, że zastrzeżony w umowie mechanizm rozliczania kredytu wartością CHF na charakter waloryzacyjny, nie odnoszą się tyle do ustaleń faktycznych w sprawie, ile do ocen prawnych związanych z charakterem przedmiotowej umowy, w szczególności tego, czy była to umowa, której przedmiotem było postawienie do dyspozycji określonej ilości środków

w walucie obcej czy też w PLN. Zarzuty te podlegały ocenie łącznie z zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów prawa materialnego.

Niezależnie od tego, z poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń wynika po pierwsze, że załączniku numer 2 do umowy stanowiącym harmonogram spłaty kredytu oraz warunki jego uruchomienia (k.130, § 6 ust.2 umowy, k.8) jednoznacznie wskazano, że wysokość kredytu w walucie kredytu wynosi 116.340,00 CHF, przy czym spłaty rat kredytu miały być dokonywane w złotych (§ 10 ust.9 umowy k.9), zgodnie z harmonogramem spłat. W harmonogramie wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF, zaś spłata miała być dokonywana poprzez obciążenie rachunku pozwanego (§ 10 ust.8 umowy).

Po drugie, we wniosku o wypłatę kredytu (k.128) skarżący wniósł o dokonanie wypłaty w walucie PLN, w kwocie 198 000 zł na wskazany rachunek zbywcy nieruchomości i taka też kwota na jej rzecz została przelana. Ustalono prawidłowo, że skarżący otrzymał do dyspozycji pozostałą kwotę, to jest 85.357,70 PLN przelaną na jego konto (k.138). W obu przypadkach wskazany został kurs CHF według którego dokonano przeliczenia (2,4356 PLN za 1 CHF). Pozwany posiadał konto kredytowe we frankach szwajcarskich i z tego konta dokonano przelewu na konto złotówkowe pozwanego i wypłacono złote właścicielce kupowanej przez pozwanego nieruchomości (vide: zeznania świadka L. K., k.906v, 00:42:27 – 00:44:01). W konsekwencji nie mógł także uznany za trafny zarzut błędnego przyjęcia, że wypłata oraz spłata kredytu w złotych była elementem ustaleń stron. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem ustalił, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego, czyli takiego, gdzie kwota kredytu jest wymieniona w umowie kredytowej w walucie CHF, zaś wypłata następuje w złotych polskich. Zasady przewalutowania kredytu określone zostały w §12 ust. 6 umowy (k.9, opinia biegłego sądowego R. P. k.1725).

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia dopuszczalności i ważności umów kredytu denominowanego wchodzącego w zakres pojęcia umowy o kredyt walutowy. Ta kwestia będzie omówiona w związku z zarzutami naruszenia prawa materialnego.

Na marginesie należy podkreślić, że nie był trafny zarzut wadliwego ustalenia, iż po wypowiedzeniu umowy powód wzywał do dokonania rozliczenia w złotówkach. Jest to sprzeczne z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy (vide: wezwanie do zapłaty, k.777).

Co do zarzutu pominięcia, że wskazanie w § 4 umowy całkowitego kosztu kredytu jest hipotetyczne, zaś podana kwota 8.774,01 zł jest szacunkowa z uwagi na brak wiedzy stron co do kursu CHF, na bazie którego miała zostać wyliczona, a także pominięcia, że wskazane w § 5 umowy informacje o rocznej stopie oprocentowania, jak również rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania są w istocie puste ze względu na niewiadomy koszt przeliczeniowy CHF na PLN w całym okresie kredytowania, to podobnie jak w przypadku wcześniejszych zarzutów dotyczą one w istocie oceny kwalifikacji prawnej tych zapisów umowy, a nie kwestii związanej z ustaleniami faktycznymi. Nie było bowiem sporu co do tego, że przedmiotowa umowa zawiera wskazane zapisy w § 4 i 5 odnoszące się do całkowitego kosztu kredytu i zasad jego oprocentowania.

Podobnie zarzuty pominięcia, że oświadczenie kredytobiorcy w zakresie akceptacji ryzyka zmiany stopy procentowej kredytu było nieskuteczne; pominięcia, że przekazana pozwanemu informacja o ryzyku walutowym była niepewna; błędnym przyjęciu, że spread walutowy to element ryzyka kredytobiorcy winien być oceniany na płaszczyźnie oceny ważności umowy, czyli z punktu widzenia norm prawa materialnego. Na marginesie należy podkreślić, że wbrew zarzutom skarżącego był on informowany o ryzyku związanym ze zmianą kursu walutowego i jego wpływu na raty spłacanego kredytu. Świadczy o tym otrzymany przez skarżącego załącznik numer 7 do umowy, w którym wskazano między innymi, w jaki sposób będzie kształtować się zadłużenie w sytuacji, gdy kurs CHF będzie wynosił 3,50 PLN czy 4,00 PLN (k.137).

Nie był trafny zarzut pominięcia, że w dacie zawarcia umowy powód nie miał w swojej ofercie kredytów walutowych, skoro jest to sprzeczne z treścią samej umowy, gdzie w §2 ust.1 określono wysokość kredytu w CHF. Odrębną kwestią, na co już wcześniej zwrócono uwagę, jest dopuszczalność udzielania kredytów walutowych denominowanych, gdzie

kwota kredytu określana była w CHF, zaś jego wypłata następowała w PLN; podobnie spłata następowała w PLN, a następnie przeliczano tę kwotę na stosowną wysokość raty CHF.

Zarzut pominięcia, że transakcja wypłaty kredytu oraz jego spłata następowała w oparciu o dowolnie przyjmowany przez powoda kurs kupna/sprzedaży waluty był o tyle nietrafny, że Sąd Okręgowy właśnie tę okoliczność uwzględnił uznając za abuzywne te postanowienia umowy, które w sposób arbitralny ustalały sposób przeliczenia PLN na CHF.

Co do zarzutu dowolnego przyjęcia, że posiadał u powoda założone konto kredytowe we frankach szwajcarskich, to zarzut ten był o tyle chybiony, że z zeznań świadka L. K. (k.906v, 00:42:27 – 00:44:01) wynika, iż „pozwany posiadał konto kredytowe we frankach szwajcarskich i z tego konta dokonano przelewu na konto złotówkowe pozwanego i wypłacono złote właścicielce kupowanej przez pozwanego nieruchomości”. Z kolei dopuszczalność spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu denominowanego wprowadzona została z dniem 26 sierpnia 2011 r. na podstawie nowelizacji Prawa bankowego dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. nr 165 poz. 984).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów błędnego ustalenia, że pozwany w dniu 6 maja 2014 r. otrzymał pismo powoda z dnia 15 kwietnia 2014 r. o wypowiedzenie umowy oraz błędnego przyjęcia, że w dniu 6 maja 2014 r. nastąpiło wypowiedzenie umowy z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia.

Z prawidłowych ustaleń wynika, że powód w dniu 15 kwietnia 2014 roku wysłał do pozwanego wypowiedzenie umowy kredytu i wezwanie do zapłaty. Pismo to skierował na adres w B., ulica (...) (k.12-13). Pismo to odebrała żona pozwanego (k.13). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zgodnie z § 16 umowy zawiadomienia o istnieniu zadłużenia przeterminowanego będące wezwaniami do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy oraz oświadczenia o wypowiedzeniu umowy wysyłane miały być przez Bank listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres kredytobiorcy, określony w umowie lub w zawiadomieniu o zmianie adresu. Odmowa przyjęcia pisma przez kredytobiorcę lub dwukrotna adnotacja poczty „nie podjęto w terminie” (awizo) miała wywoływać skutki doręczenia. W umowie kredytu wskazany został adres pozwanego B., ul. (...). Bezspornym było, że pozwany nie zawiadomił Banku o jakiegokolwiek zmianie adresu. W tej sytuacji zarzuty skarżącego dotyczące braku doręczenia mu wypowiedzenia umowy nie były trafne. O tym, że pozwany otrzymał ten dokument świadczy zresztą pismo pozwanego datowane 8 maja 2014 r., w którym zwraca się z prośbą o „przywrócenie kredytu hipotecznego” (k.779). W tym kontekście nie mógł być także uznany za trafny zarzut błędnego przyjęcia, że pozwany związany był treścią § 16 ust. 1 umowy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy, że może ono wystąpić w dwojaki sposób: poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Pierwsza postać naruszenia polegać może na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu lub też na ustaleniu treści ogólnych pojęć prawnych. Druga forma dotyczy kwestii prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a więc skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą konkretnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r. I CKN 160/01 LEX nr 78813). Żadna z tych postaci naruszenia prawa materialnego nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do całości umowy kredytu, postawionego w kontekście niespełniania wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia. Zarzut ten łączył się zatem z zarzutem naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że przepis ten w dacie zawarcia umowy przewidywał możliwość udzielania kredytów denominowanych bądź indeksowanych walutą obcą oraz art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że wskazane tam kredyty indeksowane oraz denominowane należy kwalifikować jako udzielane w walucie obcej.

Po pierwsze, rzeczywiście w dacie zawarcia przez strony umowy, to jest w dniu 7 sierpnia 2006 roku nie obowiązywał jeszcze art.69 ust. 2 pkt 4 a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.jedn. Dz.U. z 2018 r. poz.2187), w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie

podziela jednak wyrażony w judykaturze pogląd, wedle którego ratio legis wejścia w życie cytowanej nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wskazaną nowelizacją do prawa bankowego został wprowadzony m.in. właśnie art.69 ust.2 pkt 4 a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Zgodnie zaś z art. 4 nowelizacji, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 26 sierpnia 2011 r., ma zastosowanie wyżej wskazany przepis, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Zgodzić zatem należało się z poglądami wyrażonymi w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, LEX nr 1663827), że ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Innymi słowy oznacza to, że umowa o kredyt denominowany zawarta przed wejściem w życie nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. nie była a limine nieważna z uwagi na brak szczegółowych regulacji określających sposób przeliczania waluty zobowiązania w takiej umowie. Sąd Apelacyjny podziela bowiem wyrażony w judykaturze pogląd, wedle którego na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą więc ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. W niniejszej sprawie kwota kredytu wyrażona została w walucie CHF, zaś jakkolwiek jego spłata miała nastąpić w złotych (§10 ust. 9 umowy), to złotówki były przeliczane na raty kredytu wyrażone w CHF, zgodnie z harmonogramem spłaty kredytu (k.127). Także z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego wynika zresztą, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r. V CSK 88/16, LEX nr 2076399). W tym kontekście nie mógł być uznany za trafny zarzut naruszenia art 353¹ a contrario k.c. w zw. z art. 85 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 358 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że możliwe było w dacie zawarcia umowy wyrażenie jej przedmiotu w walucie obcej, a realizacja w złotówkach.

Po drugie, za chybiony należało uznać zarzut skarżącego dotyczący błędnej wykładni art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego poprzez wadliwe uznanie, że wskazane tam kredyty indeksowane oraz denominowane należy kwalifikować jako udzielane w walucie obcej. Istota problemu w niniejszej sprawie nie sprowadzała się bowiem do tego, czy strony zawarły umowę o kredyt walutowy, czy też o kredyt złotowy, lecz czy wobec braku wyraźnych regulacji w prawie bankowym odnoszących się do kredytu denominowanego w czasie zawarcia umowy zawarcie takiej umowy a priori można uznać za nieważną czynność prawną. Z istoty umowy o kredyt denominowany wynika przy tym, że jest to kredyt, w którym kwota kredytu jest wskazana w umowie kredytowej w walucie obcej, w tym przypadku CHF, zaś wypłata następuje w złotych polskich (tak też opinia biegłego sądowego R. P. k.1725). Z przyczyn wskazanych powyżej, a w szczególności art. 4 cytowanej nowelizacji z dnia 29 lipca 2011 r. jednoznacznie wynika, że takie umowy zawarte przed wejściem jej w życie nie były nieważne, skoro ustawodawca przewidział dla nich procedurę swoistej konwersji sposobu obliczania rat kredytu. Niezależnie od tego słusznie zwrócił uwagę powód w odpowiedzi na apelację, że zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami pozwany otrzymywał harmonogram spłaty rat w walucie CHF przy czym rachunek kredytu i saldo wskazywane były w walucie CHF, zaś celem spłaty kolejnych rat skarżący musiał nabywać walutę CHF.

Za nietrafny należało także uznać zarzut naruszenia art. 61 § 1 k.c. mający zdaniem skarżącego polegać na jego błędnej wykładni. Z uzasadnienia apelacji wynika przy tym, że skarżący w istocie zarzucał nie tyle jego błędną wykładnię, ile jego niewłaściwe zastosowanie w realiach niniejszej sprawy polegające na wadliwym uznaniu skuteczności doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Skarżący pomija, wynikającą z poczynionych w sprawie ustaleń, że w czasie korelującym z datą wysłania i odebrania przez żonę pozwanego dokumentu wypowiedzenia złożył on pismo, w

którym wnosi o „przywrócenie kredytu hipotecznego”. Rodzi to domniemanie faktyczne (art. 231 k.c.), że dokument wypowiedzenia skarżący otrzymał.

Z kolei zarzut naruszenia art. 65 k.c., który miał polegać na jego niezastosowaniu i dokonaniu takiej wykładni umowy, która pozostaje oderwana od okoliczności jej zawarcia, jak również nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, bazując wyłącznie na dosłownym jej brzmieniu, był zbyt ogólnikowy, aby uznać go za uzasadniony.

Podkreślenia wymaga, że przy wykładni oświadczeń woli na tle art. 65 k.c. należy przyjąć tak zwaną kombinowaną metodę wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 55/11, LEX nr 1084604, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017r. V CSK 79/17, LEX nr 2447354). Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - takiego znaczenia oświadczenia woli, które rzeczywiście zostało nadane mu przez obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, właśnie wykładnia językowa postanowień umowy wskazuje jednoznacznie, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego w wyżej wskazanym rozumieniu. Strony określiły bowiem wysokość kredytu oraz należnych odsetek we frankach szwajcarskich (§ 2 ust.1 umowy), we frankach szwajcarskich wyrażono także kwotę prowizji (§ 3 ust. 1 umowy), wysokości hipoteki zwykłej (§ 8 ust.1 pkt a) oraz kwotę, do której pozwany poddał się egzekucji (załącznik numer 6 do umowy, k.136). Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie pożyczki miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR dla terminów 6 - miesięcznych (§ 5 ust. 1 i 2), właściwego dla franków szwajcarskich. Także raty kredytu zostały określone w harmonogramie spłat kredytu we frankach szwajcarskich (CHF, k.127). W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego wola stron co do określenia kwoty kredytu w walucie obcej powinna być konsekwentnie uwzględniana także w odniesieniu do kwestii wprost w umowie nieuregulowanych. Stanowi to dodatkowy argument dla uznania bezzasadności zarzutu naruszenia art.358 § 1 k.c. w zakresie, w jakim odnosił się on do twierdzenia, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył tego, czy sposób przeliczania rat kredytu był prawidłowy, czy klauzula upoważniająca powodowy Bank do przeliczania rat według własnych tabel była ważna, czy też miała charakter klauzuli abuzywnej – jak ostatecznie przyjął Sąd Okręgowy – i czy abuzywność ta powodowała nieważność całej umowy, czy też jedynie postanowień dotkniętych abuzywnością, a jeżeli tak, to czy możliwym było zastąpienie tych postanowień innymi regulacjami.

Za chybiony należało również uznać zarzut naruszenia art. 358¹ § 2 k.c., który wedle skarżącego miał polegać na jego błędnej wykładni i nieuprawnionym przyjęciu, że wyrażona w tym przepisie dopuszczalność ustalenia wysokości świadczenia pieniężnego według innego niż pieniądź miernika wartości, dotyczy możliwości odwoływania się w tym celu do wartości pieniądza obcego (waluty). Zgodnie z tym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten nie miał w niniejszej sprawie zastosowania o tyle, że zarówno wysokość zobowiązania kredytowego, jak sposób jego spłaty określone zostały w pieniądzu, a nie według innego niż pieniądź miernika wartości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu dokonania przez Sąd I instancji nieuprawnionej zmiany łączącego strony stosunku prawnego poprzez zastąpienie jej treści w zakresie stwierdzonej abuzywności.

Zgodzić należało się ze stanowiskiem Sadu Okręgowego, że klauzula denominacyjna odwołująca się do kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w powodowym Banku, publikowanego w Tabeli kursów walut wpływała na prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała jego interesy. Sąd Apelacyjny podziela także i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art.385¹ §1 zdanie drugie k.c. Sąd Apelacyjny podziela również

przywołane przez Sąd I instancji stanowisko judykatury, wedle którego, nawet jeżeli klauzule denominacji walutowej w umowie kredytu denominowanego okazują się abuzywne, kredyt nie traci charakteru denominowanego, zaś skutkiem takiego rozstrzygnięcia powinno być wypełnienie luki poprzez zastosowanie mechanizmu przeliczenia kredytu w sposób korzystny dla konsumenta (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 i tam powołane orzecznictwo). Alternatywą byłoby bowiem uznanie za nieważną całość umowy, przy czym skarżący pomija, że takie unieważnienie w istocie prowadziłoby do takiego samego skutku jak postawienie pozostałej do spłaty kredytu w stan natychmiastowej wykonalności. Gdyby w takiej sytuacji przyjąć stanowisko skarżącego, że przedmiotem umowy był kredyt, którego przedmiotem była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich, to zachodziłaby konieczność wykazania wysokości zadłużenia przy uwzględnieniu reguł dotyczących udzielania tego typu kredytów, z wszelkimi konsekwencjami dotyczącymi warunków udzielania takich kredytów, w tym oprocentowania. W niniejszej sprawie, na co już wcześniej zwracano uwagę, przedmiotem udzielonego kredytu nie była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich. W konsekwencji rozważania dotyczące skutku uznania za abuzywne klauzul denominacji walutowej dokonywane były wyłącznie na płaszczyźnie ocen odnoszących się do kredytu, którego przedmiotem była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej (CHF). Wykładnia systemowa odwołująca się do treści art.4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) przemawia za uznaniem, że wolą ustawodawcy było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych, z ewentualną korektą treści zobowiązań stron po wyeliminowaniu klauzul uznanych za abuzywne.

Odnosząc się do zagadnienia wypełniania luk będących następstwem wyeliminowania takich klauzul, Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela wyrażone w judykaturze stanowisko, że miarodajnym dla ustalenia wysokości zobowiązania może być średni kurs waluty ustalany przez Narodowy Bank Polski poprzez odwołanie się przez analogię np. do treści art.41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 160 z późn. zm). Do tego kursu odwołuje się także art.358 § 2 k.c. Jakkolwiek przepis ten w obecnym brzmieniu dopuszczającym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r., zaś umowa została zawarta wcześniej - w dniu 7 sierpnia 2006 r., to jednak jej wypowiedzenie miało miejsce już po wejściu w życie cytowanego przepisu. Podstawy prawnej uzupełnienia umowy należy doszukiwać się w treści art.56 k.c., zgodnie z którym czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Niezależnie od tego trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że odwołanie się do takiego kursu zwarte jest również w przedmiotowej umowie. W załączniku nr 3 (k.131) pozwany wyraził bowiem zgodę na objęcie ubezpieczeniem części kredytu i do pokrycia kosztów ubezpieczenia przeliczonych na złote według średniego kursu waluty kredytu obowiązującego w NBP w dniu poprzedzającym dzień podpisania umowy kredytu, zaś w oświadczeniu o poddaniu się egzekucji (k. 136 akt) pozwany wyraził zgodę na ustalenie równowartości jego zadłużenia w złotych polskich, według średniego kursu NBP dla waluty kredytu w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniały przesłanki do przeliczenia wysokości zobowiązania pozwanego, przy uwzględnieniu średniego kursu NBP, zarówno w odniesieniu do ustalenia wysokości spłaconego zobowiązania, jak i pozostałego do spłaty.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie wyrażonej w art. 102 k.p.c. zasady słuszności.

Przepis art. 102 k.p.c. stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i ustanawia zasadę słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi rozstrzygającemu daną sprawę (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366, postanowienie SN z dnia 6 września 2011r., I PZ 24/11).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Wprawdzie sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej nie stanowi podstawy zwolnienia z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, jednakże nie jest ona bez znaczenia w sytuacji, gdy na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c. odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu.

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że w odniesieniu do pozwanego spełnione zostały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd miał na uwadze trudną sytuację majątkową pozwanego (k.65-68-69), czego wyrazem było zwolnienie pozwanego od kosztów sądowych w całości (k.70). Sąd miał także na względzie charakter sprawy oraz subiektywne przekonanie skarżącego o zasadności jego twierdzeń.